

ANDRZEJ JASTRZĘBSKI OMI, USP

Saint Paul University, Ottawa

ORCID 0000-0003-2637-7706

CZŁOWIEK JAKO PODMIOT DUCHOWOŚCI – REFLEKSJE METODOLOGICZNE

Trudno zaprzeczyć, że człowiek stał się w naszych czasach jednym z najważniejszych obiektów badań naukowych. Niestety specjalizacja nauki, która doprowadziła do podziału na znaczącą ilość dyscyplin oraz subdyscyplin naukowych sprawiła, że powstały odizolowane enklawy, posługujące się własną metodologią naukową, a przede wszystkim hermetyczną frazeologią. Taki jest współczesny kontekst swoistego *dialogu ekumenicznego* w nauce, przez co mamy na myśli badania lub chociażby dyskusje interdyscyplinarne.

Każdy naukowiec, który żywi pragnienie zrozumienia człowieka w całej pełni, szuka czegoś więcej. Chodzi tu oczywiście o podejście interdyscyplinarne – nie tylko porównujące poszczególne teorie dotyczące bytu ludzkiego – ale poszukujące wielkiej syntezy, to jest w miarę możliwości pełnego ujęcia człowieka.

Na współczesnym areopagu nauki spotkamy zarówno naukowców popierających ruch w kierunku uzyskania pełnego obrazu człowieczeństwa, jak i redukcjonistów, strzegących z zazdrością własnego poletka naukowego. Bywają – jak powszechnie wiadomo, zresztą nie tylko w tej dziedzinie – redukcjoniści walczący, którzy dyskredytują jakiegokolwiek nieempiryczne refleksje nad sensem człowieczeństwa. Ku radości naukowców, dla których istotny jest wielowymiarowy obraz człowieka, obserwuje się coraz większe zainteresowanie komplementarną wizją człowieka – osoby, definiowanej nie tylko przez parametry fizyczne,

ale będącej nieodgadnionym wciąż centrum zabiegów naukowych, dotykających sfer niematerialnych.

W niniejszym artykule chcemy przeanalizować wybrane zagadnienia z zakresu metodologii stosowanej w poznawaniu bytu ludzkiego, które odnoszą się do duchowego wymiaru bycia człowiekiem. Nie jest to zadanie łatwe i należy te analizy potraktować jako *prolegomena* dla przyszłych, bardziej zaawansowanych badań o podobnej naturze. Zajmiemy się tu ujęciami neurobiologicznymi, psychologicznymi, filozoficznymi oraz teologicznymi.

ANTROPOLOGICZNY JARMARK

Próba ujęcia duchowości człowieka odnosi się spontanicznie do zagadnień teologicznych. Od kiedy istnieje dyscyplina zwana teologią duchowości, każdy wierzący, który wie o jej istnieniu, zapewne wskaże tę naukę jako najbardziej odpowiednie miejsce na szukanie odpowiedzi dotyczących natury duchowości człowieka: duchowych aktów, praktyk, doświadczeń oraz ich różnorodnych form.

Nieco mniej popularne, aczkolwiek akceptowalne, wydaje się ujęcie duchowości człowieka przez filozofię, a konkretniej przez antropologię filozoficzną – najczęściej inspirowaną chrześcijaństwem. Tego typu analizy prowadził na przykład Karol Wojtyła w swoim dziele *Osoba i czyn*. Chodzi tu o wyodrębnienie i zdefiniowanie tych elementów duchowości człowieka, które pozostają w zasięgu metody filozoficznej bez konieczności odwoływania się do Objawienia. Jako przykład może posłużyć analiza zagadnień sumienia.

Całkiem niedawno, jeśli przyjmiemy, że filozofia oraz teologia zajmują się tą tematyką od wieków, do badania zagadnień związanych z duchowością człowieka dołączyła także psychologia. Początki tych analiz, sięgające pierwszych dzieł Zygmunta Freuda oraz innych psychoanalityków, były otwartą krytyką wiary oraz religijności człowieka. Z czasem wyodrębniła się w ramach psychologii specjalizacja zwana psychologią religii, która na warsztat wzięła przede wszystkim fenomen nawrócenia. W ostatnich dekadach przerodziła się ona w psychologię religii oraz duchowości, badającą całe spektrum zagadnień pozostających w związku duchowym

wymiarem człowieka. Z czasem dominujący w psychologii trend krytyczny wobec religijności został stonowany oraz pojawiały się badania wskazujące na pozytywny wpływ duchowości na kondycję człowieka.¹

Najnowszym działem nauki zajmującym się duchowością człowieka jest neuronauka doświadczeń duchowych, zwana też „neuroteologią”. Jest to dziedzina bardzo młoda i doprecyzowująca wciąż swój warsztat naukowy oraz odpowiadającą mu metodologię. Zajmuje się ona w szczególności badaniem modlitwy oraz zjawisk jej pokrewnych przy pomocy różnorodnych metod neuroobrazowego badania mózgu człowieka. Mimo, że neuronauka zdobywa coraz większą popularność, efekty jej badań, szczególnie w odniesieniu do życia duchowego człowieka, pozostają raczej skromne.²

Czy te wszystkie podejścia do rozumienia duchowości człowieka mogą wejść w rzetelny oraz konstruktywny dialog? Na pewno potrzeba do tego dużego otwarcia badacza, naukowca czy też po prostu pasjonaty oraz minimum przygotowania naukowego z innych dziedzin. W każdym razie wszystkie wymienione podejścia naukowe mają ten sam przedmiot materialny, którym jest byt ludzki, człowiek. Zgadza się także w dużym stopniu, iż przedmiotem formalnym ich zainteresowania jest życie duchowe człowieka. Stosują jednakże odmienne metody badawcze, które zarazem wyznaczają granice ich naukowych kompetencji. Trzeba pamiętać, że jest to zabieg sztuczny w tym sensie, że żyjący człowiek integruje w sobie wszystkie, wyodrębnione przez naukę, wymiary i elementy, w jedną, konstruktywną całość. Tylko dla celów badawczych mogą one być, i często są, wyizolowane.

GDZIE SZUKAĆ PRAWDY – POZIOMY WYJAŚNIANIA

Spoglądając na ten antropologiczny szwedzki stół, trudno nie zadać sobie pytania o to, gdzie właściwie należałoby szukać odpowiedzi na pytanie

¹ A. Jastrzębski, *Fides et ratio: teologia versus psychologia*, „Studia Elckie” 2024, nr 26, s. 75.

² Por. A. Jastrzębski, *The Neuroscience of Spirituality*, „Pastoral Psychology” 2018, nr (5)67, s. 515-524.

o esencję człowieczeństwa oraz o rolę duchowości w życiu człowieka. Na jakim poziomie naukowej metodologii znajduje się to, co najważniejsze w byciu człowiekiem? Jako przykład niech posłuży tu dyskusja, która toczy się obecnie w ramach filozofii umysłu. W świeckim języku nauki to umysłowość człowieka, postrzegana jako element niematerialny, stanowi najbliższy odpowiednik duchowości badanej przez teologię. Wyodrębnianie różnych poziomów wyjaśniania w filozofii umysłu oraz pokrewnej jej kognitywistyce jest faktem coraz powszechniejszym. Na przykład D. Dennett oraz D. Marr poszukują zrozumienia natury człowieka zarówno z pozycji intencjonalnej (projekt) jak i z poziomu fizycznego (budowy ośrodkowego układu nerwowego – OUN). Poszukiwania te domagają się zastosowania odmiennej metodologii empirycznej oraz analizy teoretycznej. Co więcej, wydaje się, że dopiero poziom intencjonalny (intelekt i wola człowieka), pozwala nam najpełniej wyjaśnić istnienie oraz rolę pozostałych poziomów.³ W języku teologicznym oznaczałoby to, że dopiero poziom duchowy pozwala w pełni zrozumieć zarówno cielesność jak i psychiczność człowieka.

Problematyka rozumienia umysłu człowieka domaga się uzgodnienia wielu poziomów poznania naukowego. Jedną z możliwych strategii badawczych jest hierarchizacja, tj. wskazanie zadań badawczych na różnych poziomach wyjaśniania, rozpoczynając od tych, które badają duchowość człowieka bardziej holistycznie, a kończąc na tych, które analizują najmniejsze elementy materialne stanowiące jej bazę. W filozofii umysłu mówi się w tym kontekście o poziomie osobowym oraz o poziomach subosobowych albo o ujęciach horyzontalnych oraz wertykalnych⁴.

Ujęcie horyzontalne ma miejsce wtedy, gdy dokonujemy analiz pojedynczych fenomenów w ściśle określonym punkcie czasowym. Chodzi tu o wskazanie czasowo najbliższej przyczyny badanego zjawiska. Nie

³ D. Marr, *Vision*, [w:] J.L. Bermúdez (ed.), *Philosophy of Psychology. Contemporary Readings*, New York and London 2006, s. 385-406; por. T. Horgan, J. Tienson, *Levels of description in non-classical cognitive science*, [w:] C. Hookway, D. Petersen (eds.), *Philosophy and Cognitive Science*, Cambridge 1993, s. 159-188.

⁴ J.L. Bermúdez, *Philosophy of Psychology. A contemporary introduction*, J.L. Bermúdez, *Philosophy of Psychology. A contemporary introduction*, New York and London 2005 i 2009 s. 32-33.

szuka się w tym wypadku odpowiedzi na pytanie „dlaczego?” i nie powinno się ekstrapolować wyników badań poza wybrany poziom (np. neurobiologiczny) wyjaśniania, choć nie zawsze jest to przestrzegane. Z kolei wyjaśnianie wertykalne ma na celu uzyskanie odpowiedzi na pytanie dlaczego coś się dzieje i, co za tym idzie, próbuje integrować różne poziomy badawcze.⁵

Pośród nauk zajmujących się badaniem umysłowości człowieka, bez uwzględniania teologii i filozofii, najbardziej holistyczne podejście reprezentuje psychologia, ponieważ w swej metodologii badawczej odnosi się do kategorii racjonalności oraz normatywności. Psychologia jest zainteresowana pytaniem, dlaczego ludzie zachowują się czy myślą tak, a nie inaczej. Co więcej, psychologowie są w większości świadomi, że postawy i wartości człowieka mogą być odniesione do wielu różnych stanów biologicznych, czy fizycznych.⁶ Liczy się tu przede wszystkim intencjonalność człowieka.

W sposób konieczny pojawia się w takim kontekście pytanie o to, który z poziomów wyjaśniania jest najistotniejszy. Dla osoby wierzącej nie jest to żaden dylemat, ponieważ oczywistą odpowiedzią jest, że jest to poziom duchowy, poziom relacji ze Stworzycielem. Dla nauki empirycznej odpowiedzieć taka jest dużo bardziej złożona, ale i tu spotykamy naukowców wspierających autonomię duchowego wymiaru człowieka. W kontekście nauk przyrodniczych mówi się o problemie powiązania (*interface problem*), co można wyrazić w pytaniu: Jak powiązać poziom osobowy z poziomami subosobowymi?

Istnieją naukowcy, którzy proponują autonomię poziomu osobowego (*autonomous mind*). Nie negują oni oczywiście konieczności istnienia poziomów subosobowych, jak na przykład adekwatnej pracy OUN. Są to dla nich warunki konieczne dla zaistnienia poziomu osobowego. Po przeciwnej stronie barykady stoją neurokomputacjoniści. W ich ujęciu nie istnieje żadna relacja pomiędzy poziomem neurobiologicznym a osobowym. Według nich poziom osobowy, a zatem także duchowość

⁵ A. Jastrzębski, *W obronie integralności człowieka*, Warszawa 2011, s. 135-136.

⁶ E.R. Valentine, *Conceptual Issues in Psychology*, London and New York 1992, s. 119.

człowieka, ponieważ istnienie osoby jest istnieniem duchowym, nie ma miejsca w metodologii naukowej⁷.

Rozważając zagadnienie poziomów wyjaśniania z konieczności spotykamy również problem redukcji. Redukcja może być rozumiana jako próba sprowadzenia teorii z poziomu osobowego do ujęcia bardziej empirycznego, naturalistycznego⁸. Takim zabiegiem byłoby ujmowanie duchowości wyłącznie przy użyciu terminologii neurobiologicznej. Oczywiście teologia nie może się zgodzić na takie ujęcie. Jeśli użyjemy języka nauk przyrodniczych, powiemy, że w ujmowaniu duchowości człowieka, teologia pozostaje holistyczna i nieredukcjonistyczna.

ANTROPOLOGIA TRÓJWYMIAROWA

Znany wiedeński psychiatra oraz były więzień Auschwitz, Viktor Frankl, zaproponował w tym kontekście model wielowymiarowej ontologii, który pozostaje wciąż aktualny i może służyć jako konceptualna baza do adekwatnego ujęcia wielopoziomowości wyjaśniania oraz dialogu różnych dziedzin naukowych wokół zagadnienia duchowości człowieka. Model ten w bardzo prosty sposób ukazuje rolę różnych nauk w badaniu bytu ludzkiego. Wymiary oznaczają tutaj odrębne metodologie naukowe. Frankl, idąc za nauczaniem Ojców Kościoła, wyróżnia trzy wymiary człowieczeństwa: materialny (cielesny), psychiczny oraz duchowy. Nauki, które koncentrują się na jednym wymiarze, na przykład materialnym, tak jak to czyni neurobiologia, ukazują prawdziwe aspekty bycia człowiekiem, w tym przypadku związane z posiadaniem ośrodkowego układu nerwowego (OUN), jednakże nie wyczerpują całego bogactwa człowieczeństwa. Jeśli tylko pozostają świadome „częstkowości” swego ujęcia, ich wnioski są jak najbardziej poprawne. Jeśli jednak ekstrapolują swoje wnioski na inne wymiary bycia człowiekiem, przekraczają swoje kompetencje metodologiczne. W końcu, jeśli negują istnienie innych

⁷ J.L. Bermúdez, *Philosophy of Psychology. A contemporary introduction*, op. cit., s. 36-39.

⁸ R.N. McCauley, *Reduction: Models of Cross-Scientific Relations and Their Implications for the Psychology-Neuroscience Interface*, [w:] P. Thagard (ed.), *Philosophy of Psychology and Cognitive Science*, Amsterdam 2007, s. 112.

wymiarów człowieczeństwa (redukcjonizm), które nie są dostępne ich badaniom, sprzeniewierają się zasadom zdrowej nauki.

Opiszmy teraz bardziej szczegółowo model Frankla. Proponuje on dwa prawa tzw. antropologii przestrzennej.⁹ Jest to przestrzenna metafora stosowania poszczególnych metodologii naukowych w badaniu człowieka. Pierwsze prawo mówi o wycinkowości badań poszczególnych podejść naukowych. Przedmiot formalny kształtuje się poprzez skierowanie snopu światła na przedmiot materialny (byt ludzki). Skierowanie snopu światła na figurę trójwymiarową (człowiek jako byt materialny, psychiczny oraz duchowy) skutkuje dwuwymiarowym obrazem na płaszczyźnie. Na przykład jeśli mamy do czynienia z walcem, powstaje obraz prostokąta na płaszczyźnie, jeśli światło pada z boku; a obraz koła, jeśli światło pada z góry. Oba obrazy są prawdziwe, ale oba tylko częściowe. To prawda, że człowiek posiada ciało (badane przez biologię) i to prawda, że człowieka posiada psychikę (badaną przez psychologię czy psychiatrię), ale człowiek jest równocześnie czymś więcej. Dopiero ujęcie trójwymiarowe, uwzględniające wymiar duchowy, przybliży nas do pełnego zrozumienia człowieka.¹⁰ Może to się dokonać tylko w filozofii, a jeszcze lepiej w teologii.

Drugie prawo wskazuje na niewystarczalność metodologii badań nauk przyrodniczych w ujmowaniu bogactwa bycia człowiekiem. W metaforze Frankla trzy różne figury trójwymiarowe dają ten sam obraz na płaszczyźnie po przeciwnej stronie snopu światła: zarówno walec, stożek jak i kula dają na płaszczyźnie dwuwymiarowe koło. Jeśli wiare człowieka ujmemy w ten sposób, to zostanie zredukowana do zjawiska psychicznego, a bardziej konkretnie w klasycznej psychoanalizie do mechanizmu obronnego. Takie podejście, chociażby do cierpiącego człowieka, podważa jego godność osobową, ponieważ czyni z niego raczej zepsuty mechanizm wymagający naprawy niż samoświadomy cierpiący podmiot.¹¹ Jako przykładem możemy posłużyć się tu redukcyjnym uję-

⁹ V.E. Frankl, *The Will to Meaning. Foundations and Applications of Logotherapy*, New York 1988, s. 23.

¹⁰ Tamże, s. 26.

¹¹ Tamże, s. 28.

ciem postawy Świętej Teresy z Lisieux jako wyrazem negatywnego sposobu przywiązania do swego ojca. Ta sama święta, która w ujęciu współczesnej psychologii mogłaby zostać sklasyfikowana jako osoba z separacyjnym zaburzeniem lękowym, była w stanie rozwinąć bardzo dojrzałe życie duchowe, stając się *doctoris ecclesiae*.¹²

Wedle Frankla trójwymiarowe ujęcie człowieka jest najbardziej adekwatne, ponieważ zawiera w sobie wszystkie inne poziomy wyjaśniania w ten sposób, że poziom niższy jest zintegrowany w poziomie wyższym, a ostatecznie na poziomie osobowym (duchowym). W ten sposób biologia zawiera się w psychologii, a psychologia w teologii.¹³

WYMIAR NORMATYWNY

Jak już widzieliśmy, duchowość człowieka pozostaje w polu zainteresowania wielu nauk takich jak psychologia, filozofia, czy socjologia. W teologii mamy do czynienia z bardzo jasno zdefiniowanym aspektem normatywnym zastosowanym do reguł rozwoju duchowego osoby wierzącej. Choć nauki społeczne zajmujące się duchowością człowieka charakteryzują się raczej deskryptywnością, mają one tendencje do „zapuszczania się” w przestrzenie normatywności mimo braku pełnego oglądu jego natury. Jest to do pewnego stopnia zrozumiałe, ponieważ ludzie, mimo, iż stracili kontakt z wiarą, ciągle pytają o sens swego życia, a psychologom trudno oprzeć się pokusie, aby takich odpowiedzi nie proponować. Jednak opis naukowy ma przede wszystkim ukazać „jak się rzeczy mają”, a nie „co powinniśmy robić”.¹⁴

Warto rozwinąć nieco to zagadnienie aspektu deskryptywnego oraz normatywnego nauki. Problem ten jak i proponowane jego rozwiązania posiadają już dość długą historię. Klasyczna argumentacja w tym kontekście dotyczy możliwości powiązania opisu rzeczywistości z aspektem

¹² P.C. Vitz, C.P. Lynch, *PERSPECTIVE: Therese of Lisieux from the Perspective of Attachment Theory and Separation Anxiety*, „The International Journal for the Psychology of Religion” 2007, nr 1/17, s. 61–80.

¹³ V.E. Frankl, *Man's Search for Ultimate Meaning*, New York 2000, s. 16.

¹⁴ A. Jastrzębski, *The Normative Aspect in the Contemporary Understanding of Spirituality*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2020, nr 28/2, s. 101.

normatywnym i odnosi się szczególnie do pojęcia natury ludzkiej. W taki sposób argumentował Święty Tomasz z Akwinu, wskazując, że opierając się na treściowej zawartości natury ludzkiej, można uzasadnić powinności moralne człowieka, który zawsze pragnie dobra w ogólności, a w konsekwencji także dóbr partykularnych. Należy jednakże doprecyzować, że Akwinata odczytywał naturę ludzką w perspektywie metafizycznej a nie faktycznej, jak to czynią nauki empiryczne.¹⁵ Podobną argumentację normatywną znajdujemy na polu teologii z tym, że natura ludzka jest tu interpretowana nie tylko w kluczu metafizycznym, ale przede wszystkim w świetle Objawienia Bożego, które daje jeszcze solidniejszą bazę dla argumentacji normatywnej.

W czasach nowożytnych podejście metafizyczne wyrażone przez Akwinatę zostało zakwestionowane przez Dawida Hume'a. Twierdził on, a po nim wielu innych, iż nie możemy wyprowadzać powinności z obiektywności natury ludzkiej, lecz z przeżywanych przez człowieka emocji – czyli z subiektywności przeżyć. W ten sposób zaczęto promować w nauce relatywizm etyczny.

Normatywność, proponowana obecnie przez naukę jest zarówno relatywistyczna jak i redukcjonistyczna, ponieważ opis naukowy jest płaski i nie bierze pod uwagę trójwymiarowości człowieka, a konkretniej jego wymiaru duchowego.¹⁶ Mimo to nieuzasadnione normatywne ekstrapolacje naukowe stają się wyznacznikami życia społecznego człowieka, a przede wszystkim podstawą prawodawstwa. I choć ściśle przestrzegana metodologia naukowa nie uprawnia do takich zabiegów, naukowcy proponują określone normy etyczne oparte na badaniach o charakterze indukcyjnym (nieniezawodnym), jak to ma miejsce w psychologii oraz neurobiologii. Na przykład Robert Matava utrzymuje, że zasady moralne znajdują odzwierciedlenie w prawie naturalnym, tylko

¹⁵ Zob. A. Jastrzębski, *Charakterystyka związku między zdaniem opisowym a zdaniem normatywnym*, „Filozofia Chrześcijańska” 2012, nr 9, s. 113-124.

¹⁶ A.K. Jastrzębski, *The Self as the Spiritual Subject. An Overview of Selected Concepts in View of the Positivist Paradigm*, „Verbum Vitae” 2022, nr 40/3, s. 791-805.

na ile w doświadczeniu własnej natury człowiek odkrywa subiektywnie praktyczne zasady, które sprzyjają jego samospełnieniu.¹⁷

Jeszcze bardziej redukcyjne ujęcie normatywności proponują materialistycznie nastawieni neuronaukowcy. Na przykład Partycja Churchland stwierdza lakonicznie, że „Postępuję tak, a nie inaczej, ponieważ zmusza mnie do tego określona struktura oraz funkcjonowanie mojego układu nerwowego”.¹⁸ Takie podejście prowadzi do nieuzasadnionego pomieszania podejścia opisowego z podejściem normatywnym.¹⁹ Nauki przyrodnicze nie są uprawnione do samodzielnego ustanawiania norm etycznych. Mogą za to dostarczyć takiego opisu rzeczywistości człowieka, który pomoże wskazać jak najlepiej spełniać określone normy moralne oraz rozwijać własną duchowość.²⁰

MISTERIUM CZŁOWIEKA I NAUKOWA POKORA

Jak widzieliśmy, studiowanie i badanie duchowości człowieka na polu współczesnej nauki jest zjawiskiem bardzo złożonym, stąd odpowiednia wrażliwość oraz czujność metodologiczna w tym zakresie są bezwzględnie konieczne. Mamy nadzieję, że udało nam się przynajmniej wskazać na niektóre istotne elementy, które w tej refleksji powinny się zawierać.

Biorąc pod uwagę wielopoziomowość wyjaśniania we współczesnej nauce jak również zainteresowanie człowiekiem jako podmiotem duchowości, proponowanie ujęcia trójwymiarowego wydaje się najbardziej spójne. Holistyczne ujęcie człowieka ma nas uchronić od wszelkiego rodzaju redukcjonizmów. Także od strony duchowości należy zachować metodologiczną ostrożność, aby nie popaść w inną skrajność to jest

¹⁷ R.J. Matava, 'Is', 'Ought' and Moral Realism: The Roles of Nature and Experience in Practical Understanding, "Studies in Christian Ethics" 2011, nr 3/24, s. 311-328.

¹⁸ P.S. Churchland, *Inference to the Best Decision*, [w:] J. Bickle (ed.), *The Oxford Handbook of Philosophy and Neuroscience*, Oxford 2009, s. 427.

¹⁹ H. Siegel, *Naturalism and the Abandonment of Normativity*, [w:] W. O'Donohue, R.F. Kitchener (eds.), *The Philosophy of Psychology*, London, Thousand Oaks, New Delhi 1996, s. 6.

²⁰ W.T. O'Donohue R. Mangold, *A Critical Examination of The Ethical Principles of Psychologists and Code of Conduct*, [w:] W. O'Donohue, R.F. Kitchener (eds.), *The Philosophy of Psychology*, London, Thousand Oaks, New Delhi 1996, s. 377.

spirytualizm albo angelizm. Pozostawianie w dialogu z innymi naukami może być antidotum na to niebezpieczeństwo.

Człowiek jako podmiot duchowości jest bytem złożonym: materialno-psychiczno-duchowym. Znaczy to, że w doświadczeniu duchowym człowieka bierze udział jego ciało, psychika oraz duch. Każda z tych sfer może być metodologicznie wyodrębniona dla osobnych analiz i tak też się dzieje. Jednakże twierdzenie, że tylko ciało albo tylko psychika człowieka wyczerpuje całą jego rzeczywistość jest nieuprawnionym redukcjonizmem. Powinno być rzeczą oczywistą dla nauki, że zarówno mózg jak i psychika będą uczestniczyły w doświadczeniach duchowych, ale to nie znaczy, że są ich przyczyną, jak to próbują twierdzić niektórzy uczeni. Nadrzędną przyczyną tych doświadczeń jest Bóg wchodzący w relację z człowiekiem.

Pokora nie jest – ujmijmy to kolokwialnie – najbardziej poszukiwaną cnotą pośród ludzi nauki. Tymczasem taką właśnie postawę wobec człowieka należałoby przyjąć, ponieważ w dużej mierze pozostaje on wciąż tajemnicą. Wobec tajemnicy Boga przyjmujemy postawę apofatyczną, uznającą, że Bóg jest Bogiem ukrytym (*Deus absconditus*). Ojcowie Kościoła proponowali podejście apofatyczne w celu uniknięcia zbytniego polegania na koncepcjach filozofii Greckiej w teologii.²¹ W podobny sposób należałoby ujmować misterium osoby ludzkiej, ponieważ duchowy rdzeń człowieka (*imago Dei*) pozostaje poza poznaniem empirycznym. Mamy zatem do czynienia nie tylko z Bogiem ukrytym, *Deus absconditus*, ale także z ukrytym człowieczeństwem w człowieku, *homo absconditus*.²² Proponujemy zatem trójwymiarowe podejście do rozumienia człowieka jako podmiotu duchowego jak również uwzględnienie elementu apofatycznego zarówno w jego poznawaniu jak i w opisie wyników badań w tym zakresie.

²¹ W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, Warszawa 1989, s. 44.

²² A. Jastrzębski, *Fides et ratio: teologia versus psychologia*, „Studia Elckie” 2024, nr 26, s. 79.

BIBLIOGRAFIA

- Bermúdez, J.L., *Philosophy of Psychology. A contemporary introduction*, New York and London 2009.
- Churchland, P.S., *Inference to the Best Decision*, [w:] J. Bickle (ed.), *The Oxford Handbook of Philosophy and Neuroscience*, Oxford 2009, s. 419–430.
- Frankl, V.E., *Man's Search for Ultimate Meaning*, New York 2000.
- Frankl, V.E., *The Will to Meaning. Foundations and Applications of Logotherapy*, New York 1988.
- Horgan, T., Tienson, J., *Levels of description in non-classical cognitive science*, [w:] C. Hookway, D. Petersen (eds.), *Philosophy and Cognitive Science*, Cambridge 1993, s. 159–188.
- Jastrzębski, A., *Charakterystyka związku między zdaniem opisowym a zdaniem normatywnym*, „Filozofia Chrześcijańska” 2012, nr 9, s. 113–124.
- Jastrzębski, A., *Fides et ratio: teologia versus psychologia*, „Studia Elckie” 2024, nr 26, s. 71–83.
- Jastrzębski, A., *The Neuroscience of Spirituality*, „Pastoral Psychology” 2018, nr (5)67, s. 515–524.
- Jastrzębski, A., *The Normative Aspect in the Contemporary Understanding of Spirituality*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2020, nr 28/2, s. 95–111.
- Jastrzębski, A., *W obronie integralności człowieka*, Warszawa 2011.
- Jastrzębski, A.K., *The Self as the Spiritual Subject. An Overview of Selected Concepts in View of the Positivist Paradigm*, „Verbum Vitae” 2022, nr 40/3, s. 791–805.
- Łoski, W., *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, Warszawa 1989.
- Marr, D., *Vision*, [w:] J.L. Bermúdez (ed.), *Philosophy of Psychology. Contemporary Readings*, New York and London 2006, s. 385–406.
- Matava, R.J., *'Is', 'Ought' and Moral Realism: The Roles of Nature and Experience in Practical Understanding*, „Studies in Christian Ethics” 2011, Vol. 24 Issue 3, s. 311–328.
- McCauley, R.N., *Reduction: Models of Cross-Scientific Relations and Their Implications for the Psychology-Neuroscience Interface*, [w:] P. Thagard (ed.), *Philosophy of Psychology and Cognitive Science*, Amsterdam 2007, s. 105–157.
- O'Donohue, W.T., Mangold, R., *A Critical Examination of The Ethical Principles of Psychologists and Code of Conduct*, [w:] W. O'Donohue, R.F. Kitchener (eds.), *The Philosophy of Psychology*, London, Thousand Oaks, New Delhi 1996, s. 371–380.
- Siegel, H., *Naturalism and the Abandonment of Normativity*, [w:] W. O'Donohue, R.F. Kitchener (eds.), *The Philosophy of Psychology*, London, Thousand Oaks, New Delhi 1996, s. 4–18.
- Valentine, E.R., *Conceptual Issues in Psychology*, London and New York 1992.

Vitz, P.C., Lynch, C.P., *PERSPECTIVE: Therese of Lisieux from the Perspective of Attachment Theory and Separation Anxiety*, "The International Journal for the Psychology of Religion" 2007, nr 1/17, s. 61–80.

Abstrakt

Na współczesnym areopagu naukowym toczy się dyskusja na temat metodologicznych ram oraz granic poznania bytu ludzkiego. Poszczególne nauki, szczególnie o proveniencji empirycznej, a zwłaszcza nauki społeczne, pretendują do zajęcia miejsca filozofii oraz teologii – naukom, które, przez wieki, zapewniały najbardziej holistyczne oraz nieredukcyjne ujęcie człowieka. W artykule podejmujemy próbę metaanalizy różnych podejść do badania człowieka jako podmiotu duchowości wraz z propozycją metodologicznego wzorca, który umożliwiłby współpracę różnych nauk w badaniu duchowości człowieka. Jest to model holistyczny, nieredukcyjnistyczny, „trójwymiarowy” (Frankl) oraz wielopoziomowy.

Słowa kluczowe: człowiek, duchowość, teologia, filozofia, neurobiologia, nauki społeczne

Abstract

In the modern scientific areopagus, there is a debate about the methodological framework and limits of cognition of human being. The various sciences, especially those of empirical provenance, and especially the social sciences, pretend to take the place of philosophy and theology – sciences that, for centuries, have provided the most holistic and non-reductive view of the human being. In this article, we attempt a meta-analysis of various approaches to the study of the human being as a subject of spirituality, along with a proposal for a methodological model that would enable the cooperation of various sciences in the study of human spirituality. This is a holistic, non-reductionist, “three-dimensional” (Frankl) and multi-level model.

Keywords: human being, spirituality, theology, philosophy, neuroscience, social science